

„Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwa męstwa, niezłomnej postawy i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny” (Lech Kaczyński)

1 marca 1951 roku w więzieniu na warszawskim Mokotowie, po brutalnym śledztwie i po pokazowym procesie, zostali zamordowani strzałem w tył głowy przywódcy IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”

prezes WiN ppłk. **Łukasz Ciepliński** (ps. Pług”, „Ludwik”) i jego najbliżsi współpracownicy

Adam Łazarowicz

Mieczysław Kawalec

Józef Rzepka

Franciszek Błazej

Józef Batory

Karol Chmiel.

Stanowili oni kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej organizacji kontynuującej od 1945 roku tradycje Armii Krajowej. Aresztowano ich w czasie od XI.1947r. do II.1948r. ich ciała komuniści zakopali w nieznanym miejscu.

Po rozwiązaniu szeregów Armii Krajowej 19.01.1945r. zwolnieni z przysięgi żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego z czasów II. wojny światowej, podjęli działalność na rzecz całkowicie suwerennej i niepodległej Ojczyzny. Rozumieli oni, iż pod pozorem wolności jaką miałyby gwarantować Tymczasowy Rząd Lubelski, w istocie

nastąpiła zmiana okupacji niemieckiej na sowiecką. Antykomunistyczny opór uznawany był przez władzę za działalność kontrrewolucyjną, sprzeczną z interesami narodu i wolą ludu, a żołnierze uważani za przestępców. Władza rozprawiała się z nimi bezwzględnie. Na szeroką skalę rozpoczęły się szykanowania żołnierzy, prześladowania, więzienia, tortury, pokazowe procesy, w których zapadały także wyroki śmierci. Ciała grzebano na podwórzach ubeckich katowni albo pod osłoną nocy na obrzeżach cmentarzy. Rodziny nie znały miejsc pochówków.

Komuniści nie tylko zlikwidowali bohaterskich żołnierzy, ale także fałszowali materiały, zniekształcali historię, niszczyli i wyszydzały pamięć o nich, szykanowali rodziny pomordowanych. W czasach Polski „ludowej” nie wolno było o nich mówić. Nawet po 1989 roku nie przywrócono im godnej pamięci i chwały. W zamian stawiano pomniki „wyzwolicielem” z Armii Czerwonej. Środowiska kombatantów, liczne organizacje patriotyczne, stowarzyszenia naukowe, przyjaciele i rodziny tych, którzy polegli w boju, zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach, domagali się, by „wolna Polska” oddała w końcu hołd swoim najlepszym Synom.

Z inicjatywy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, stało się to dopiero **3.02.2011** roku, gdy **Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 1 marca, Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych**, jako formy uczczenia ich walki

i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL i ciszy po 1989 roku.

Skąd się wziął termin „Żołnierze Wyklęci”? Nawet ze strony ludzi powszechnie uznanych lub uważających się za patriotów, największa walka toczy się o „nazwę”. Wielu zbiło kapitał polityczny na określeniu „Żołnierze Niezłomni” – i oburzają się najgłośniejszemu na nazwę „Żołnierze Wyklęci”. Cześć żołnierzy pozostała po wojnie w konspiracji, gdyż ci którzy wyszli z podziemia i ujawnili się, byli aresztowani, torturowani, musieli składać zeznania, musieli się przyznać do rzeczy, których nie popełnili, bo im gotowe protokoły podsuwano. Niezłomnych, czyli tych, którzy przeszli przez brutalne śledztwa i przeżyli, było tak naprawdę niewielu a część jednak składała zeznania, wymuszone, jak dziś to wiemy, okrutnymi metodami. Jeden z tych, którzy przeżyli śledztwo przytoczył stwierdzenie oprawcy (mjr UB Wiktor Herer), że ‘zadaniem ich było nie tylko zniszczyć fizycznie, ale i moralnie w oczach społeczeństwa’. Komuniści robili więc wszystko, by zohydzić żołnierzy niepodległej Polski oraz ich walkę, a także wymazać ze świadomości i tożsamości Polaków.

Określenie „Żołnierze Wyklęci” nie jest przypadkowe i nie wzięto się znikąd, gdyż tak zostali potraktowani przez komunę. Rozgłaszano kłamstwa, że okryli hańbą siebie, swoje rodziny i naród polski, więc wszyscy powinni się ich wyrzec, przekląć na zawsze.

WYKLĘCIE – to jest potępienie, wykluczenie, wypędzenie, wyrzeczenie się kogoś, usunięcie z życiorysu i rodziny/narodu. Skutki „wyklęcia” okazały się wręcz opłakane,

gdyż komuniści i władza ludowa pracowali nad tym długofalowo.

Sformułowanie „Żołnierze Wyklęci” powstało w 1993 roku; jego autorem jest Pan Leszek Żebrowski. Po raz pierwszy zostało użyte w tytule wystawy „Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944r.”, zorganizowanej przez Ligę Republikańską na Uniwersytecie Warszawskim.

„(...) Każdego kto zatracą pamięć mordowanych powinno się wymazać z imienia Narodu na zawsze. Każdemu, kto nikczemnie milczy wobec prawdy, winno się zamknąć usta, aby więcej za Naród nie mógł mówić (...)” Cyprian Kamil Norwid.

Zachęcamy do chwili zadumy nad największą ofiarą z życia, jaką złożyli Żołnierze Wyklęci i w miarę możliwości do uczestniczenia w lokalnych uroczystościach ku ich czci!



Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

W każdy piątek g.18:00

Radom

W lokalu **JAMA** ul. Rwańska 19